

Czy i jak można opowiedzieć innym o swojej nadwrażliwości sensorycznej? Jak należałoby przyjąć propozycję „zamieni pani surówkę na ziemniaki?” wypowiedzianą na szkolnej stołówce? Jak utrwalić zjawisko niedosłuchu, by stało się aktem doświadczenia dla odbiorców? Co można odkryć, jeśli zaprzestanie się asekuracji przed odmiennością otoczenia? Czy można odnaleźć radość tworzenia we wspólnym pomalowaniu pomieszczenia? Te i wiele innych pytań, to moje rozterki trwające na przestrzeni ostatnich lat. Fundamentalny początek mojej rozprawy doktorskiej to przebywanie z dziećmi i młodzieżą, w tym również Neuroróżnorodną. Odnalezienie ich wyjątkowego usposobienia, zauważenie indywidualności. Początkiem idei było opracowanie materiałów dydaktycznych i pomocy warsztatowych, które służyć miały upowszechnianiu i popularyzacji sztuki wśród dzieci i młodzieży. Wskutek różnych doświadczeń, pojawiła się sugestia o dostosowywaniu treści zajęć do możliwości psychofizycznych osób Neuroróżnorodnych. Dzięki tej zmianie, wytworzyły się specyficzne relacje, które określiły dalszy kierunek rozwoju projektu.

Tezą pracy jest myśl iż brakuje wśród opracowań naukowych takich publikacji, które jednocześnie opisują i doświadczają; wywierają zamierzony wpływ za pomocą metafor czy rozwiązań formalnych, wręcz strukturalnych. W mojej działalności artystyczno-projektowej można odnaleźć sporo przykładów prac o charakterze narracyjnym oraz zorientowanym na użytkowników. To właśnie te doświadczenia pomogły mi zamknąć w ramy opowieść o codzienności osób Neuroróżnorodnych.

Dysertacja doktorska podzielona jest na trzy części. Omawiam w nich kolejno: w rozdziale I swoją relację z bohaterami *Zeszytów...*, wychodząc ze stanowiska, że to oni opowiedzą mi najlepiej i najpełniej o samych sobie. Następnie w rozdziale II nawiązuję do wybranych aspektów związanych z postrzeganiem i interpretacją widzenia i myślenia, które mogą mieć wpływ na ocenę sytuacji. W ostatnim (III) rozdziale podsumowuję przedsięwzięcie, którego się podjęłam – czyli spisanie oraz zilustrowanie fragmentów historii i dialogów. W podsumowaniu zapraszam odbiorców do wytworzenia swojego zdania i odbioru zaproponowanych przeze mnie rozwiązań formalnych i estetycznych.

W odniesieniu do postawionej tezy, zaproponowałam wypełnienie zauważonej luki w postaci publikacji *Zeszyty sprawności wizualnej*, która jest rodzajem gry między odbiorcą a projektantką. Polega na uchwyceniu niuansów, spostrzegawczości, wnioskowaniu. Niedosłowne rozwiązania formalne pozostawiają możliwość wielu otwartych interpretacji.